

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 43)
z dnia 5 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 43)

5 grudnia 2024 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- „rozpatrzenie informacji na temat możliwego zastosowania przy budowie gazoportu (terminala LNG) w Gdańsku technologii odzysku energii chłodu wprowadzonej w procesie skraplania metanu do LNG – z perspektywą realizacji podobnej instalacji w gazoporcie (na terenie terminala LNG) w Świnoujściu”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Modzelewski** główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Krytycznej, **Elżbieta Kramek** wiceprezes zarządu GAZ-SYSTEM SA wraz ze współpracownikami, **Przemysław Bielecki** dyrektor Departamentu Regulacji Enea SA, **Piotr Sosnowski** zastępca dyrektora Biura Regulacji i Wsparcia Handlu Gazem ORLEN SA wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Bąk** prezes zarządu C-GEN Systems Sp. z o.o. oraz **Krzysztof Laba** przedstawiciel firmy Simlux.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że możemy rozpocząć, wprowadzie na razie brakuje jednej osoby, ale kworum jest w drodze i na pewno ktoś jeszcze przyjdzie. Ponieważ nie planujemy dzisiaj przyjmować ustaw, poprawek ani nie są przewidywane głosowania, będziemy zaczynali.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów, również tych, którzy są spoza Komisji, oraz gości biorących udział w posiedzeniu. Na liście gości widnieją: pani Elżbieta Kramek, wiceprezes zarządu GAZ-SYSTEM SA; pan Michał Modzelewski, główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej; pan Olgierd Hurka, dyrektor Pionu Realizacji FSRU GAZ-SYSTEM SA; pani Aneta Korda-Burza, dyrektor Pionu Badań i Certyfikacji GAZ-SYSTEM SA; pan Piotr Sosnowski, zastępca dyrektora Biura Regulacji i Wsparcia Handlu Gazem ORLEN SA; pan Kamil Grzyb, zastępca dyrektora Biura LNG ORLEN SA; pan Przemysław Bielecki, dyrektor Departamentu Regulacji w Enea SA; pan Tadeusz Bąk, inżynier specjalizujący się w technologii regazyfikacji LNG – wykorzystania frigorii i waporyzacji LNG oraz pan Krzysztof Laba reprezentujący Simlux.

Nie wiem, czy wymieniałem i powitałem wszystkich... Właśnie w tej chwili dotarł pan poseł, czyli mamy już kworum.

Informuję Wysoką Komisję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat możliwego zastosowania przy budowie gazoportu, terminala LNG w Gdańsku, technologii odzysku energii chłodu, wprowadzonej w procesie skraplania metanu do LNG, z perspektywą realizacji podobnej instalacji w gazoporcie na terenie terminala LNG w Świnoujściu. Krótko mówiąc, chodzi o wykorzystanie energii, która jest zawarta w skroplonym gazie, tzw. energii chłodu.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie wniosku.

Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Włodzimierz Tomaszewski. Nie jestem członkiem Komisji do Spraw Energii, ale interesuję się problematyką energetyczną, zwłaszcza wykorzystania potencjału energii, która do tej pory była tracona.

Uzasadnienie na ogół było takie, że gaz ziemny jest bardzo tani i łatwo dostępny, ale wszystko się zmieniło w efekcie wojny paliwowej. Jeśli chodzi o tę problematykę, to mam doświadczenia własne wsparte opiniami i wnioskami środowiska naukowego. Każdy przedstawiciel każdej politechniki w bezpośrednim kontakcie i rozmowie dziwi się, że taka ilość energii, która jest angażowana do skroplenia metanu i jego transportu, jest bezpowrotnie tracona. Skalę straty najlepiej pokazać obrazowo. Energia tracona przy okazji zagospodarowania gazu wpływającego do gazoportu w Świnoujściu, a w perspektywie także do nowego gazoportu w Gdańsku, odpowiada mniej więcej ilości wyprodukowanej w niespełna rok w elektrowni atomowej, a więc to jest energia olbrzymia. Pojawia się naturalnie pytanie, czy takie działanie jest opłacalne i czy powinno być nadal realizowane?

Niestety dwóch profesorów, którzy zajmują się tą tematyką, nie mogło wziąć udziału w dzisiejszym posiedzeniu, ale myślę, że jeżeli będzie zainteresowanie, to oczywiście mój kontakt z nimi może zostać wykorzystany. Na sali mamy natomiast praktyków, którzy w tych technologiach pracują, którzy je opracowywali. Przede wszystkim mam na myśli pana Tadeusza Bąka, który został wymieniony przez przewodniczącego. Praktycy potwierdzają, że dzisiaj poziom technologii jest już taki, że można bez ryzyka ją zastosować, i to nie tylko do procesu odzysku energii w wymiarze lokalnym, ale także do jej przenoszenia w głąb naszego kraju. Dlatego wydaje się, że warto rozstrzygnąć, czy te technologie są faktycznie bezpieczne i czy faktycznie nie generują wysokiego ryzyka.

Dosłownie przed momentem zapoznałem się z materiałem przygotowanym przez Ministerstwo Przemysłu. W tym materiale szczególnie jest uwypuklany aspekt ryzyka, co stoi w dość dużym kontraście z przekonaniem specjalistów, że to jest w pełni do zrealizowania, tzn., że można odzyskać tę energię oraz że można ją wykorzystać do produkcji, zwłaszcza gazów technicznych, za które dzisiaj płacimy duże sumy. Pozwoliłoby to wzmocnić nasz potencjał w zakresie produkcji nawozów sztucznych, bo gazy techniczne głównie do tego mają służyć, ale także pozwoliłoby to na obrót skroplonym metanem. Do tej pory tankowiec, który woził i dalej wozi skroplony metan, permanentnie przewozi część tego gazu z powrotem do Kataru czy do Ameryki. Natomiast technologia, o której mówię, głównie opiera się na wykorzystaniu azotu, zarówno jako odbiorcy tego chłodu, ale także do przenoszenia tego chłodu w tankowcach do miejsca odbioru metanu i skraplania tego metanu w oparciu o energię. Czyli mamy niejako takie koło, które pozwoli na obniżenie ceny skroplonego gazu w wyniku użycia energii chłodu do skroplenia i transportu gazu, a jednocześnie ta energia będzie wykorzystana w kraju przy produkcji gazów technicznych, a potem nawozów. Co ważne i istotne, istnieją również inne zastosowania tej energii, na przykład w przemyśle rolno-spożywczym, w chłodnictwie czy w przemyśle chemicznym.

Według kalkulacji, z którymi mogłem się zapoznać, koszt niezbędnych instalacji, jej wielkość zależy od układu terytorialnego. W opinii, którą otrzymaliśmy, jest błędne podejście, że energia chłodu będzie wykorzystywana tylko na miejscu w gazoporcie. To jest oczywiście błąd, ponieważ chodzi o to, żeby ją wykorzystać w kraju, ale przede wszystkim ważne jest to, że procesu regazyfikacji nie trzeba realizować wyłącznie w gazoporcie, a wręcz przeciwnie, ten proces powinien się rozkładać terytorialnie. To oczywiście oznacza, że skroplony gaz powinien w cysternach wędrować w głąb kraju, bo koszt jego regazyfikacji, potem jeszcze pompowania w sieci jest relatywnie duży, jeżeli miałby być realizowany tylko w gazoporcie. A zatem rozkład terytorialny jest tutaj bardzo istotny.

Natomiast jeśli chodzi o porównanie kosztów, to próbowałem wchodzić w szczegóły i okazało się, że maksymalna wartość instalacji do wykorzystania energii chłodu zamyka

się w granicach 1 mld zł, ale korzyści związane z pozyskaniem i wykorzystaniem energii chłodu są dziesięciokrotnie wyższe. Dlatego warto się nad tym starannie zastanowić.

Jeśli chodzi o kryteria bezpieczeństwa i szczegółowe dane z tego zakresu, to na pewno na ten temat będą się mogli wypowiedzieć nasi goście, ponieważ panowie mają w tym zakresie dość duży dorobek technologiczny, jeżeli można tak powiedzieć, i tutaj nie chodzi tylko o teorię, ale również o praktykę.

Chciałbym państwa prosić o zastanowienie się nad tym zagadnieniem, nad tą oczywistością dzisiejszego świata i jednocześnie największym wyzwaniem, którym jest konieczność oszczędzania energii. Zastanówmy się, jak wykorzystać tę energię, którą dzisiaj bezpowrotnie tracimy. Dodatkowo tracimy jeszcze 2% skroplonego metanu, który wykorzystujemy do procesu regazyfikacji. Nie tylko nie musimy tracić tych 2%, ale przede wszystkim, co najważniejsze, nie będziemy wypuszczać w powietrze energii chłodu, a wprost przeciwnie, zaczniemy ją wreszcie wykorzystywać.

Podsumowując, atuty są następujące: 1) gaz ostatecznie będzie tańszy; 2) pozyskujemy tanie produkty do dalszego wykorzystania w przemyśle, głównie nawozowym, do produkcji nawozów; 3) w ramach podjętych działań zyskujemy również korzyści dotyczące przede wszystkim całego sektora rolno-spożywczego, który jest bardzo ważny. Bardzo proszę, żebyście państwo zechcieli jeszcze wysłuchać tych, którzy mają w tym zakresie doświadczenie i dorobek, a później w konsekwencji, żeby ostrożność i rezerwa, która przebiega z tekstu przedstawionego przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu, a przede wszystkim chyba GAZ-SYSTEM-u, została zrewidowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Lamczyk, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Mam jedną uwagę do pana posła, ponieważ wydaje mi się, że pan poseł chyba nie wie, iż to są dwie różne jednostki: w Gdańsku jednostka pływająca zlokalizowana jest 2 km w głąb zatoki i tam trudno sobie wyobrazić łapanie chłodu, natomiast w Świnoujściu jak najbardziej. Tam ta energia marnowała się przez ileś lat. Tam chłód jest stacjonarny, a więc jak najbardziej jest to możliwe. Zresztą ta jednostka pływająca, bo o niej mówię, była zlecona przez poprzedni rząd do Japonii... to znaczy jest budowana w Korei i niektóre elementy można było uwzględnić, ale jak mówię – wydaje mi się, że dla jednostki pływającej to chyba nie jest możliwe.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wniosek, który został przygotowany i złożony już w zastrzeżeniu formułował, to że ta wiedza jest, że dotyczy to właśnie jednostki pływającej. Chodzi dokładnie o to, żeby uzyskać wiedzę, czy jest możliwe technologicznie prowadzenie odzysku chłodu w sytuacji, kiedy mamy jednostkę pływającą. Wiadomo, że w Świnoujściu nie zastosowano takiego rozwiązania, chociaż z tego co wiem, były takie przymiarki. Jednak ze względu na sytuację rynkową, wtedy jeszcze gaz ziemny był tani i łatwo dostępny w bezpośrednich tłoczeniach, więc nie podchodzono do tego zagadnienia z taką szczegółowością. Dzisiaj warto się odnieść i do jednego, i do drugiego przypadku, bazując na materiałach przygotowanych przez praktyków i na ich doświadczeniach.

Jeżeli to możliwe, poproszę teraz pana Tadeusza Bąka o przedstawienie prezentacji na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes zarządu C-GEN Systems Sp. z o.o. Tadeusz Bąk:

Witam państwa, Tadeusz Bąk, reprezentuję spółkę C-GEN. Działamy w energetyce zawodowej, w technologiach obiegu zamkniętego, w programach efektywności energetycznej w różnych procesach przemysłowych. W swoim czasie pracowaliśmy nad procesami z prof. Popczykiem, jeśli chodzi o gospodarkę obiegu zamkniętego i wykorzystanie wysokopłynnych materiałów energetycznych. Akurat chodziło m.in. o gospodarkę odpadową. Jednym z takich większych projektów, który w tej chwili jest już realizowany to pierwszy na świecie zakład, który produkuje paliwa syntetyczne, m.in. w Singapurze.

Jeśli będziecie państwo lecieli samolotem na paliwie syntetycznym, to pamiętajcie, że przedstawiciele tych firm u nas często bywali. To było niejako pokłosie po otwarciu światowej konferencji klimatycznej, a teraz drugi zakład będzie stawiany w Europie, na 5 mln ton, z udziałem naszej technologii. Jesteśmy dumni, że efekty pracy dużego zespołu naukowego i ośrodków naukowych Politechniki Śląskiej, Politechniki Wrocławskiej i Politechniki Warszawskiej dają fajne skutki, choć na razie jeszcze poza Polską.

Omawianą dzisiaj technologią zajęliśmy się jeszcze przed uruchomieniem terminala w Świnoujściu. Mam na myśli odzysk energii chłodu, czyli energii temperatury od ok. -160°C do -163°C i energii elektrycznej, która pochodzi z ekspansji LNG przy regazyfikacji. W wyniku prac zespołów naukowych powstały rozwiązania, które zostały chronione tak w procedurze polskiej, PL, i międzynarodowej, PCT. Dlatego kiedy pojawiła się kwestia, w jaki sposób można odzyskać tę energię, to jeszcze przed otwarciem terminala został ogłoszony zapytanie, a właściwie złożone zapytanie dotyczące wykonania koncepcji na wykorzystanie chłodu LNG. To jeszcze organizował pan prof. Chadam, który był prezesem GAZ-SYSTE-u i PLNG. Powstał projekt, i chcę powiedzieć, że on jest na rynku unikatowy, ponieważ pozwala on odzyskać energię elektryczną, która została spożytkowana w procesie skraplania gazu. Oczywiście to się dzieje w różny sposób. Przez kilka lat próbowaliśmy tę technologię wdrażać, dzisiaj jest terminal FSRU i teraz pozwolę sobie powiedzieć kilka zdań na temat tego procesu.

Proces regazyfikacji w LNG w Świnoujściu powinien spełniać wymagania prawodawstwa Unii Europejskiej, czyli uwarunkowań zewnętrznych, które są zaimplementowane do naszego porządku prawnego w zakresie efektywności energetycznej. Od razu powiem, że technologia w Świnoujściu jest chyba jedyna, która pozwala na tak gigantyczne straty. Drugiej takiej raczej nigdzie nie ma. Istotne w tym przypadku jest to, że energia, która została zakupiona przy skraplaniu, jest w stu procentach tracona. Mało tego, jeszcze trzeba dodatkowo spalić 2% gazu i opłacić ETS-y. Natomiast dyrektywa 1791 wskazuje na konieczność zmniejszenia zużycia energii pierwotnej i duży nacisk jest położony na wykorzystanie ciepła i zimna odpadowego wytwarzanego przez przemysł. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że energia zimna odpadowego jest w całości tracona. Innym dokumentem jest dyrektywa EED, *Industrial Emissions Directive*, która również wskazuje na obniżenie emisji. Terminalu w Świnoujściu niestety płaci za emisję CO_2 .

Zdaję sobie sprawę z tego, że niektórzy z państwa też chcieliby wiedzieć więcej na temat sprawności. Do tej pory najczęściej w rozmowach o procesach energetycznych podpiraliśmy się sprawnością energetyczną, czyli pokazaniem, ile energii elektrycznej uzyskamy z energii chemicznej. Dzisiaj ten parametr jest już jednak właściwie *pasé*, ponieważ on nie wychodzi naprzeciw biznesowi. Przykładowo w elektrowni tracone jest 2/3 energii – na energię elektryczną zostaje zamieniony tylko 1 z 3 wagonów węgla. Z kolei sprawność egzenergetyczna mówi nam, ile tej energii, która, że tak powiem, leży na stole, jesteśmy w stanie wykorzystać. Czyli w elektrowni nie wykorzystujemy w 2/3 energii, bo to wszystko idzie w komin i w przysłowiowe grzanie Wisły w Kozienicach, to jest sprawność energetyczna. Natomiast sprawność egzenergetyczna uwzględnia także wyprodukowane ciepło, za które zapłaciliśmy, i pokazuje ilość użytecznej energii, której nie chcemy wykorzystać albo nie potrafimy wykorzystać oraz ile jesteśmy w stanie wykorzystać. Przykładowo w elektrociepłowni sprawność egzenergetyczna to ponad 90%, bo w wysokosprawnej kogeneracji wykorzystujemy praktycznie wszystko.

Chciałbym jeszcze w dwóch zdaniach wypowiedzieć się na temat terminala w Świnoujściu i w Gdańsku. Dzisiaj PLNG jest własnością PGNiG, a służebną rolę w zakresie regazyfikacji wykonuje GAZ-SYSTEM. Spółka PLNG powstała po to, żeby prowadzić regazyfikację. Jeśli kupujemy gaz na giełdzie, to jest on następnie kierowany do instalacji skraplania. Mniej więcej nakłady energii na tonę LNG to jakieś 0,7–0,8 MWh. Następnie LNG jest przetransportowany do terminala w Świnoujściu i tam zostaje spalone do 2% gazu. W tej chwili zdecydowanie poniżej 2%, ale taka wielkość została przyjęta na początku. Cała energia chłodu, czyli 0,7–0,8 MWh, idzie w ten sposób w powietrze.

Tak się składa, że zaproponowaliśmy rozwiązanie, które pozwala odzyskać może nie 100%, ale praktycznie niewiele mniej energii włożonej w skroplenie gazu. Odzyskane dzięki opracowanej technologii energię elektryczną i ciepło możemy przekierować

to w technologię, która została opracowana, w związku z czym możemy powiedzieć, że możemy przekierować albo do systemu ASU, *Air Separation Unit*, czyli rozfrakcjonować powietrze i dzisiaj kupić tlen i azot, można powiedzieć z energią, za którą zapłaciliśmy u dostawcy LNG. Technologie z zakresu rozfrakcjonowania są znane, polski przemysł takie technologie posiada i z nich korzysta, na przykład z firmy Linde czy Messer Air Products. Płacimy za to duże pieniądze. Dzisiaj za wyprodukowanie megawatogodziny płacimy ok. 1000 zł. Na przykład w Adamowie u producenta gazów skroplonych to jest 1000 zł.

Można powiedzieć, że mając temperaturę -163°C plus z ekspansji energię elektryczną, którą – tu zaznaczyłem na slajdzie w prawym górnym rogu, zaraz się do tego jeszcze odniosę, bo jest dużo nieporozumień w tym zakresie, ale w tym momencie możemy się pokusić i powiedzieć, że po rozfrakcjonowaniu powietrza na sprawdzonych technologiach będziemy mieć gazy skroplone, mówiąc kolokwialnie, za pół darmo. Na pewno nie w cenie 1000 zł za energię elektryczną, jakiej życzy sobie Messer czy inne firmy zagraniczne, które doliczają sobie odpowiednie marże tylko. Kupując za pół ceny, możemy myśleć o budowaniu konkurencyjnej gospodarki. Teraz nasze zakłady azotowe czy zakłady przemysłowe kupują niestety drogie gazy.

Oczywiście sposobów wykorzystania energii chłodu jest kilka i każdy ma swoje uwarunkowania lokalizacyjne, zaraz o tym powiem, niemniej jednak co do zasady, kiedy wykorzystamy energię chłodu do produkcji do rozfrakcjonowania tlenu, tlen do syntezy jest niezwykle potrzebny, wówczas sytuacja wygląda tak, że skroplony azot można z powrotem zatankować. Takie są obecnie możliwości i jeden z terminali japońskich w tym kierunku idzie. Zaraz pokażę kilkadziesiąt terminali w Japonii, które wykorzystują chłód – z tam można. Skroplony azot, który jest neutralny dla gazu ziemnego, może być z powrotem przesłany do terminala skraplania i wtedy ten koszt jest praktycznie bliski zera, oczywiście nie licząc kosztów amortyzacji i operacyjnych. Tak więc mniej więcej o to chodzi, o gospodarkę obiegu zamkniętego. Z tego co mi wiadomo, ORLEN z PGNiG już zakupił jeden statek, a sześć kolejnych jest w trakcie zakupu. Po spotkaniu na ul. Kasprzaka w siedzibie PGNiG służby techniczne stwierdziły, że przy niedużej ingerencji w proces produkcji tych jednostek pływających można taką operację przeprowadzić z olbrzymią korzyścią biznesową dla gospodarki.

Dużo jest nieporozumień, jeżeli chodzi o wykorzystanie tej technologii. Niektórzy mówią, że jej się nigdzie nie wykorzystuje albo wykorzystuje się ją sporadycznie. Powiem państwu, że na przykład w Japonii jest w tej chwili ok. 30 terminali i wszystkie pracują. Technologię wykorzystuje się m.in. do separacji dwutlenku węgla, czyli wysypanie i do suchego lodu. Jak widać, także stosować można ją do mrożenia oraz są jednostki do produkcji energii elektrycznej. Pierwsza taka jednostka została chyba wybudowana w 1976 r. Chłód może być również spożytkowany w przetwórstwie rolno-spożywczym. Nasze rolnictwo jest dzisiaj głównie przemysłem surowcowym. Mamy energię, którą można spożytkować na przetworzenie produktów rolnych, o czym zresztą słusznie pisze w swoim opracowaniu Ministerstwo Przemysłu, ale my tę energię tracimy, a produkty rolne, na które dzisiaj jest olbrzymi zbyt, importujemy z Brazylii i innych krajów.

Tak jak już powiedziałem, przed uruchomieniem gazoportu została przeprowadzona analiza możliwości. Wiadomo, że na terenie terminala w Świnoujściu nie można pewnych prac prowadzić z uwagi na procedury gwarancyjne, ale w szczególności ze względu na bezpieczeństwo kraju. Są jednak miejsca między linią brzegową a instalacją, tam jest duży teren, 42 hektary, z którego wojsko zadeklarowało usunięcie niewybuchów i tam istniałaby potencjalnie możliwość wybudowania dodatkowego zakładu, który z jednej strony regazyfikowałby LNG, z drugiej strony wykorzystywał chłód w procesach przetwórczych.

W tym roku odbyliśmy kilka spotkań w GAZ-SYSTEM-ie i pojawiła się koncepcja, żeby spróbować przygotować opracowanie dostępnych technologii na rynku, oczywiście my z naszą technologią będziemy zainteresowani potencjalnym udziałem w takim konkursie, ale rynek jest otwarty i konkurencyjny. Skutkiem ma być ewentualne uruchomienie produkcji czy raczej stworzenie pierwszej instalacji, która byłaby pilotażem na drodze do wykonania instalacji docelowej na większą skalę. O tych sprawach rozmawialiśmy z przedstawicielami GAZ-SYSTEM-u.

Oczywiście jest jeszcze kwestia pływającego terminala, tzw. FSRU, *Floating Storage Regasification Unit*, gdzie też będzie tracone 100% energii. Z naszego rozeznania i z prowadzonych rozmów wiemy, że pomimo iż w Polsce w tej chwili mamy światowej sławy liderów, którzy uczestniczą w pracach z obszaru kriotechnologii realizowanych przy okazji największych światowych przedsięwzięć przemysłowych, ale nasi polscy specjaliści z tego tematu nie zostali zaproszeni do GAZ-SYSTEM-u, żeby się wypowiedzieć i podzielić posiadaną wiedzę. Podjęte decyzje przesądziły w tej sytuacji o przyjęciu rozwiązania chyba najbardziej niekorzystnego dla naszej gospodarki. Mówiąc o tym, mam na myśli prof. Horowskiego, który prowadzi największe inwestycje z tego zakresu w szwajcarskim CERN oraz innych profesorów z Politechniki Wrocławskiej czy Politechniki Śląskiej. Ci ludzie, którzy posiadają doświadczenie w wykonywaniu instalacji, nie zostali zaproszeni, żeby się mogli na ten temat wypowiedzieć. Wybór został dokonany, nie wnikamy w szczegóły, ktoś tego wyboru dokonał. Ale ponieważ mówimy o stuprocentowych stratach, dlatego twierdzę, że w przypadku decyzji politycznych nie ma znaczenia wiedza, nakłady inwestycyjne ani efekt dla gospodarki. Decyzję trzeba po prostu zrealizować. Uważamy wspólnie z tymi profesorami, że zostało wybrane najgorsze dla gospodarki rozwiązanie. Rozwiązanie jest, ponieważ decyzje zostały podjęte, ale cała energia jest stracona.

Proszę państwa, teraz widzicie ciekawy slajd. Z informacji medialnych wyszukanych na stronach przedsiębiorstw wynika, że Świnoujście ma zdolność do 10 mld ton, FSRU Gdańsk 6,2 mld, razem daje to ok. 16 mld ton. Jeżeli z tej ilości gazu potrafilibyśmy odzyskać energię, a potrafimy to zrobić, to w tym momencie można powiedzieć, że to jest praca jednej elektrowni atomowej. Żeby wytworzyć taką ilość energii chłodu, która jest stracona, musiałaby pracować elektrownia atomowa o mocy 1000 MW. Taki jest potencjał. Nie mówimy oczywiście, że tyle będzie w danym miejscu, że będzie to taka instalacja albo inna. Mówimy tylko o potencjale, bo musimy powiedzieć, co z tego potencjału możemy wykorzystać, ponieważ nie wszystko możemy wykorzystać. Obraz pokazuje potencjał, co znaczy wybudowanie takiej elektrowni, zważywszy, że teraz kolejne elektrownie będą zamykane. Czyli innymi słowy, biorąc pod uwagę, że z jednej strony wytwarzamy energię, która jest niezbędna przedsiębiorcom, a z drugiej strony ją tracimy, to dlatego oznacza to dla gospodarki podwójną stratę.

Chcę powiedzieć jeszcze jedno. Uruchomiony został projekt pod kątem terminala, to było Świnoujście, stocznia remontowej, gdzie LNG byłoby transportowane izokontenerami, na przykład do zakładów azotowych i do elektrowni opalanych gazem. Kalkulacja w PGNiG, która została zrobiona, pokazała, że przetransportowanie gazu ziemnego siecią na odległość 600 kilometrów jest o prawie 6% droższe niż przewiezienie go izokontenerem. Mówię o megawatogodzinie tego gazu. Podkreślam, że to są wyliczenia PGNiG. Oczywiście dzisiaj należałoby to zweryfikować.

Decyzje, które były podejmowane... Dzisiaj gospodarka idzie w kierunku transformacji energetycznej, w kierunku obiegów zamkniętych, ale już w tej chwili zmienia się model z egzogenicznego na endogeniczny. Tak jak kiedyś trzeba było robić, bo wymagała tego sytuacja, tak w tej chwili bardzo ważne są decyzje oddolne prosumenckie, decyzje polityczne, biznesowe, jak również innowacje. To ja bym miał tyle, na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani prezes.

Wiceprezes zarządu GAZ-SYSTEM SA Elżbieta Kramek:

Dzień dobry, Elżbieta Kramek, jestem wiceprezesem GAZ-SYSTEM-u. Chciałabym się odnieść do niektórych stwierdzeń, które przed chwilą pan inż. Bąk przywołał.

W tej prezentacji było sporo nieścisłości. Chociażby taka, że nieznana mi jest tlocznia remontowa, która wybudowała czy zrealizowała transport kolejowy cysternami LNG. Faktycznie na terminalu LNG w Świnoujściu ładujemy cysterny, ale są one transportowane po prostu drogami. To są cysterny, które jeżdżą. Niewykluczone, że we współpracy z ORLEN-em niebawem zrealizujemy kolejne stanowisko nalewu takich cystern, natomiast nie jest mi znany tego rodzaju transport kolejowy.

Tam było jeszcze kilka innych nieścisłości, być może mój kolega i koleżanka jeszcze się do tego odniosą, natomiast ja chcę podkreślić przede wszystkim, że GAZ-SYSTEM

jest stuprocentową spółką Skarbu Państwa i zakładam, że tak samo jak wszyscy państwo posłowie obecni w tej sali, jesteśmy zainteresowani tym, aby polska gospodarka jak najbardziej korzystała z wszystkich możliwych polskich technologii. Gdyby tylko było możliwe wdrożenie tej technologii przed budową terminalu, to pewnie byłaby wdrożona, ale terminal został wybudowany i w tej chwili jest w trakcie rozbudowy, która nie jest jeszcze zakończona.

My z panem inż. Bąkiem, mówię my jako GAZ-SYSTEM, mamy już trochę wspólnej historii. Spotykamy się od kilku lat, rozmawiamy o różnych inicjatywach. Do tej pory nie udało nam się zrealizować – nazwijmy to – wspólnych analiz dotyczących odzysku energii chłodu. Bardzo chcielibyśmy móc taką technologię zastosować, ale proszę pamiętać, że jesteśmy gwarantem bezpieczeństwa energetycznego, że jesteśmy spółką, która jest operatorem całego systemu przemysłowego, ponad 12 tys. km gazociągów strategicznych. Mamy 14 dużych tłoczni i gwarantujemy przesył paliwa gazowego w kraju. Terminal z kolei gwarantuje to, że wspomniane paliwo dociera w tej chwili do kraju w wymaganych ilościach. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby na jakimkolwiek etapie funkcjonowania, szczególnie w obecnej sytuacji geopolitycznej, próbować instalować na naszym obiekcie, który jest infrastrukturą krytyczną z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju, rozwiązań, które nie były do tej pory nigdzie komercyjnie zastosowane. Musimy przeprowadzić stosowne analizy, żeby móc to zastosować. Po prostu obligują nas do tego przepisy. W związku z tym planujemy wykonanie takich analiz.

Za chwilę poproszę koleżankę, żeby przedstawiła naszą prezentację, ale odniosę się jeszcze do drugiego wątku, czyli do terminala FSRU w Gdańsku. Tam też była nieścisłość w prezentacji. Ten terminal jeszcze nie działa, on jest w budowie, natomiast wszystkie założenia do jego realizacji zostały przyjęte wcześniej. Żeby móc zrealizować inwestycję w określonych terminach, w tej chwili nie możemy tego zmieniać. Statek jest zakontraktowany, kolega za chwilę o tym powie, parametry są doprecyzowane i przyjęte. Na tym etapie wprowadzenie nowej technologii nie byłoby możliwe, niezależnie od tego, że jest to FSRU, a nie stacjonarny terminal, czyli po prostu jest to statek, który będzie się znajdował w Zatoce Gdańskiej.

Może zaczniemy od FSRU, bo zdaje się, że to jest główny temat, a za chwilę, jeśli będzie trzeba, wrócimy do terminala. Proszę teraz kolegę o odniesienie się do FSRU.

Dyrektor Pionu Realizacji FSRU GAZ-SYSTEM SA Olgierd Hurka:

Dzień dobry, Olgierd Hurka. Szanowni państwo, kilka słów komentarza.

Jeśli chodzi o etap projektu, to w kwietniu podpisaliśmy umowę czarteru na statek o określonej specyfikacji, ten statek jest taki, jaki jest, i inny nie będzie. Padły tutaj stwierdzenia, że wybraliśmy najbardziej niekorzystną dla gospodarki technologię. Proszę państwa, to jest jedyna technologia, która jest dostępna na jednostkach FSRU. Można ją oceniać tak lub inaczej, ale ona jest jedyna. Innej nie ma. Żaden operator, żaden armator na świecie nie stosuje innej technologii regazyfikacji na jednostkach pływających. Stwierdzenia, że my mamy lepszą, może brzmią dobrze, jeśli się je szybko wypowiada, natomiast w praktyce dołożenie nowej technologii na statek to jest proces wieloletni, w który zaangażowani są armator, towarzystwa klasyfikacyjne, biura projektowe. To są jednostki pływające, które operują w systemie podwyższonego bezpieczeństwa. Proszę wziąć pod uwagę, że statek FSRU ma taką specyfikę, że musi spełniać wymogi określone międzynarodowymi przepisami bezpieczeństwa, m.in. musi być w stanie w ciągu kilku minut odejść od nabrzeża i odpłynąć.

Dlatego wszelkie wizje podłączania statków przywożących skroplony gaz w jakiś nowatorski sposób.... Nie mówię, że to jest niemożliwe, ale to jest proces prawdopodobnie obliczony na dziesięciolecia, więc weźmy to pod uwagę.

Pojawiła się też teza, że azot jako gaz inercyjny pozwoliłby więcej rozładować i wrócić statkowi schłodzonemu, ale prawda jest taka, że LNG jest wykorzystywane również do napędu statków. Patrząc od strony praktycznej, nie możemy napełnić statku azotem, ponieważ na azocie nie da się uruchomić napędu.

To chyba w sumie tyle...

Wiceprezes zarządu GAZ-SYSTEM SA Elżbieta Kramek:

Dziękuję. W takim razie poprosiłabym, żebyśmy teraz przeszli przez naszą prezentację i następnie na koniec to wszystko podsumujemy. Proszę koleżankę o prezentację.

Prezes zarządu C-GEN Systems Sp. z o.o. Tadeusz Bąk:

Przepraszam czy mogę jedno słowo odniesienia? Z szacunkiem do pani prezes – Stocznia Remontowa, pokaże projekt odnośnie do LNG, po prostu nie ma pani informacji i to jest raz. Tam nie ma problemu, projekt był uruchomiony, byliśmy przy projekcie i stąd wiemy, że tu nie ma mowy o jakiegokolwiek pomyśle. Remontowa robiła właśnie pod kątem transportu LNG i o tym powiedziałem.

Z drugiej strony nie mówiłem, że mamy lepszą technologię. Jest wiele technologii na rynku, a my tylko twierdzimy, że jeśli wybiera się technologię FSRU, która już jest wybrana, to z pełną konsekwencją strat. Nie mówię, że coś trzeba zmieniać. Tu się chyba rozumiemy. Powiedziałem tylko, że przy takiej technologii jak w Świnoujściu i tutaj będą straty. Natomiast faktem jest, że podjęliśmy rozmowy i że państwo będziecie sprawdzali różne technologie, bo na rynku są różne technologie, oceniam pozytywnie. Niech każda technologia ma szansę wzięcia udziału w państwa projekcie. To tyle gwoili komentarza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy przed prezentacją GAZ-SYSTEM-u chciałby jeszcze zabrać głos ktoś z posłów? Pan minister Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, chcę zapytać, czy mamy na sali przedstawiciela ministra przemysłu? Zwłaszcza mam na myśli pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, który nadzoruje GAZ-SYSTEM.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Krytycznej Michał Modzelewski:

Tak, panie pośle, dzień dobry. Michał Modzelewski, jestem głównym specjalistą w Biurze Obsługi Pełnomocnika.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem do pana głównego specjalisty w Biurze Pełnomocnika, chcę powiedzieć, że mamy jako Komisja, bardzo niepokojącą sytuację w relacjach z kolejnym ministrem. W związku z tym, że ze strony pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej ma miejsce takie lekceważenie Komisji energii.

Myślę, że w przyszłym roku, zaraz na początku, Komisja powinna zająć się odpytaniem pełnomocnika na temat terminala gazowego w Świnoujściu, ale nie tylko. Nie ma precedensu, jeśli chodzi o takie podejście do Komisji. Mam dzisiaj szereg pytań do pełnomocnika, natomiast niestety minister znowu jest nieobecny na posiedzeniu Komisji. Przypomnę, że nasza Komisja pełni funkcję kontrolną w stosunku do pana pełnomocnika, który nie raczył przyjść na dzisiejsze posiedzenie. Myślę, że powinniśmy na to odpowiednio zareagować, tak jak w przypadku ORLEN-u na poprzednim posiedzeniu. Uważam, że ta reakcja nie powinna zależeć w żadnym stopniu od tego, po której stronie sceny politycznej się sytuujemy, czy jesteśmy posłami opozycji, czy rządzącej koalicji. Przypominam, że w poprzedniej kadencji Sejmu przedstawiciele rządu przychodzili na posiedzenia Komisji.

Jeszcze raz powtórzę – przyszedłem na dzisiejsze posiedzenie Komisji do spraw energii z konkretnymi pytaniami do przedstawiciela rządu o terminal w Świnoujściu i jednostkę FSRU w Zatoce Gdańskiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Cieszymy się, że jest z nami pan główny specjalista, ale inni urzędnicy widać nie są specjalistami, więc po co mają przychodzić do Sejmu, jak się nie znają na tym, co robią?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Absolutnie nie mam nic przeciwko panu, który bierze udział w posiedzeniu. Dziękuję, że pan jest i że chce pan się podzielić swoją wiedzą,

natomiast jest odpowiedzialność za działania resortu i są standardy, których należy przestrzegać, a które znów nie zostały dochowane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zdaje się, że te standardy już dawno zostały zapomniane. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie prosimy o prezentację spółki GAZ-SYSTEM.

Dyrektor Pionu Badań i Certyfikacji GAZ-SYSTEM SA Aneta Korda-Burza:

Dzień dobry państwu. W telegraficznym skrócie chciałabym powiedzieć kilka słów na temat tego, co my w tym zakresie jako spółka już zrobiliśmy.

W 2017 r. wykonaliśmy analizę zagospodarowania energii odpadowej, energii chłodu w procesie regazyfikacji LNG. To były instalacje regazyfikacji małej skali. Projekt miał konkretne cele do zrealizowania, natomiast wnioskiem, który był wówczas – zaznaczam, że to było na tamten czas – było stwierdzenie, że rola GAZ-SYSTEM-u w całym tym projekcie będzie musiała być ograniczona tylko do regazyfikacji, dlatego że możliwości odbioru energii chłodu z instalacji, sposób wykorzystania, to jest już kwestia klienta, jak również zależy od wyboru szczegółowych rozwiązań technicznych. Główny wniosek, który wypływał nie tylko z tej konkretnej analizy, ale również był formułowany przez naukowców z Akademii Morskiej w Szczecinie, był taki, że tego rodzaju instalacje powinny mieć zastosowanie w małej skali oraz jeżeli chodzi o wykorzystanie chłodu przy użyciu terminala w Świnoujściu, że taka instalacja nie może być zlokalizowana w odległości większej niż 2 km. Jeszcze raz podkreślam, że to są wnioski z tamtego okresu. Stanowisko naukowców z Akademii Morskiej w Szczecinie, jak i wyniki płynące z naszej analizy były jednoznaczne.

Wspomniany w prezentacji terminal w Japonii posiada unikatową lokalizację. Tego typu terminale tak są właśnie budowane. De facto on jest wcisnięty między różnego rodzaju podmioty. Akurat ten przykładowy terminal znajduje się pomiędzy rafinerią i zakładami chemicznymi w bardzo bliskiej odległości, która pozwala na to, aby ta energia chłodu mogła zostać jak najlepiej wykorzystana. W tym przypadku, mówię o terminalu w Osace, praktycznie 100% chłodu jest wykorzystane. Opieram się na danych źródłowych, ponieważ tam nie byłam i tego nie widziałam. W literaturze takich przykładów jest więcej. Zresztą rozmawialiśmy na ten temat z panem prezesem Bąkiem podczas naszych spotkań.

Jeśli chodzi o wspomniany terminal LNG w Świnoujściu, to na prezentowanym slajdzie widzicie państwo stan aktualny. Tak jak powiedziała pani prezes Kramek, jesteśmy w trakcie realizacji programu rozbudowy terminala. W związku ze spotkaniami z panem inż. Bąkiem, które odbyliśmy w sierpniu i październiku, zaplanowaliśmy w roku następnym wykonanie analiz, odnosząc się do tego, co też już zostało powiedziane, które pokażą nam realne możliwości zastosowania technologii odzysku energii chłodu. Analizy przeprowadzimy w 2025 r., jesteśmy w tej sprawie w kontakcie zarówno z naukowcami z Politechniki Śląskiej, jak i Politechniki Wrocławskiej oraz z panem inż. Bąkiem. Generalnie nie jest nam ten temat obcy. Śledzimy oczywiście rozwój tych technologii, ale jak już zostało tutaj powiedziane przez panią prezes, naszym podstawowym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Niemniej jednak, ponieważ dysponujemy danymi technicznymi parametrów pracy terminala LNG w Świnoujściu zarówno z pierwszych lat jego funkcjonowania i eksploatacji, jak i z okresu po rozbudowie, zamierzamy je wszystkie przeanalizować i wybrać takie rozwiązania, które umożliwiłyby odzysk chłodu. W późniejszym terminie, o ile to będzie możliwe, chcielibyśmy analogiczne analizy przeprowadzić w odniesieniu do terminala pływającego.

Szanowni państwo, my prześledziliśmy instalacje, które są zlokalizowane w Europie i nie muszę powiedzieć, że to nie jest tak, iż tam jest odzyskiwanych 100% chłodu. Odzysk jest różny i zależy od zastosowanych technologii, przyjętych rozwiązań oraz umiejscowienia terminali w danym kraju.

To tyle z mojej strony w telegraficznym skrócie, jeżeli chodzi o prace dotychczas wykonane oraz to, co planujemy zrobić w 2025 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby coś dodać do tej prezentacji? Proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Te prezentacje mają swój optymizm w przeciwieństwie do stanowiska nadesłanego z Ministerstwa Przemysłu. W pełni się zgadzam, że pełnomocnik rządu powinien się pojawić na naszym posiedzeniu i zaprezentować swoją ocenę tej kwestii.

Uważam, że najważniejszy jest przepływ informacji, to znaczy przede wszystkim dostęp do wiedzy opartej na pewnej gwarancji naukowej. Nie przypadkiem wymieniane były dzisiaj dwa ośrodki: Politechnika Śląska i Politechnika Wrocławska, zwłaszcza dwaj profesorowie, którzy nie mogli dzisiaj przybyć. Z tym będzie zresztą związana prośba, a w zasadzie mój wniosek – myślę o panu prof. Szczygłe i prof. Horowskim – żeby doszło do bardzo intensywnej wymiany informacji, żeby rzeczywiście rozpoznać te zagrożenia.

W moim przekonaniu, myśląc tylko zdroworozsądkowo, nakłady, które byłyby tutaj poniesione, zwracają się w ekspresowym tempie. Jak to zrobić technologicznie i organizacyjnie, żeby było zapewnione bezpieczeństwo dostaw surowca, ale jednocześnie, żebyśmy mogli otworzyć sobie drzwi prowadzące do nowych technologii? Gdzieś musi być jakaś droga, która będzie pozwalać na połączenie jednego z drugim. Dlatego, szanowni państwo, mam prośbę i jednocześnie wniosek, żeby doprowadzić do zwołania wspólnej konferencji, w której uczestniczyliby wszyscy mający wiedzę i rozpoznanie w tej tematyce, także reprezentujący ośrodki naukowe. Myślę, że dzięki temu moglibyśmy sobie nakreślić perspektywę drogi dochodzenia do celu.

Optymistyczne jest to, że na 2025 r. przewidzieliście państwo dodatkowe analizy, jeśli chodzi o Świnoujście. To bardzo dobrze, natomiast uważam, w przypadku rozstrzygnięć w Gdańsku powinno nastąpić większe przyspieszenie, bo skoro trwa jeszcze proces konstrukcyjny, to może warto się w ten proces włączyć i wykorzystać możliwości, zwłaszcza te o charakterze ekonomicznym. To są przecież gigantyczne pieniądze i gigantyczne możliwości dla przemysłu, a już nie mówię o tym, że moim zdaniem PGNiG mogłaby zrobić życiową karierę i osiągnąć wielkie korzyści, jeśli świadczyłaby usługi transportowe w zakresie przewozu gazu oraz w ogóle skraplania metanu. Trzeba tylko szybko się za to zabrać. Każdy powinien widzieć w tym swój interes. Wydaje mi się, że wcześniej, niezależnie od sytuacji rynkowej, byliśmy ofiarami swoistej branzowości, to znaczy mówiono, że dany podmiot odpowiada tylko za dostarczenie gazu, regazyfikację, może wypuszczać energię w powietrze, bo najważniejsze jest to, że dostarcza gaz. Natomiast to, że cena takiego działania jest gigantyczna w porównaniu z tym, co ewentualnie moglibyśmy zaoferować, korzystając z marnotrawionej energii, i to korzystając w różnych wymiarach, także w przemyśle rolno-spożywczym, nawozowym itd.

Uważam, że stoimy przed wielkim wyzwaniem i że szybko trzeba dokonać konfrontacji czy może skojarzenia wszystkiego, co wiemy na ten temat, co było już analizowane. Państwo moglibyście wykorzystać sposobność i skorzystać z wiedzy wszystkich osób, które brały udział w tych pracach na każdym etapie, do szybkiego sformułowania praktycznych wniosków. Dotychczas tej technologii nie stosowano na masową skalę z powodu braku motywacji ekonomicznej, ponieważ mieliśmy tani gaz ziemny. Teraz stoimy przed wyzwaniem, aby to zrealizować. To jest tak samo, jak z atomem. Nie budowano elektrowni atomowej, bo nie było motywacji ekonomicznej, ale do tego jeszcze dojdziemy. Pan prezes Bąk wspominał także o produkcji paliwa syntetycznego i to jest w ogóle oddzielny rozdział, ale on po części się łączy z wykorzystaniem całej energii chłodu również w procesach magazynowania energii. W ogóle dla mnie to jest przykład magazynowania energii, taki wielki fundamentalny przykład, który powinien być wykorzystany w szerszym wymiarze gospodarki obiegu zamkniętego.

Jednak w tej chwili chciałbym prosić, żeby było możliwe zrealizowanie spotkania, konferencji, która – podkreślam ras jeszcze – byłaby wymianą bardzo szczegółowych informacji i wniosków praktycznych, jaką drogą dojść do tego, żeby rozstrzygnąć, że możemy zagospodarować i wykorzystać tę energię. Postuluję, żeby taka konferencja odbyła się na początku przyszłego roku oraz postuluję objęcie patronatu nad tą konferencją przez pana przewodniczącego Komisji, chociaż uważam, że konferencja powinna mieć charakter

nieco bardziej zewnętrzny, to znaczy, żeby ośrodki naukowe mogły się zaprezentować i w pełni uczestniczyć w tym wydarzeniu. Dziękuję.

Prezes zarządu C-GEN Systems Sp. z o.o. Tadeusz Bąk:

Proszę państwa, jeśli jeszcze słówko uzupełnienia do wypowiedzi pani prezes. Ważna rzecz, która może nie została tak dobitnie powiedziana, a mianowicie są jeszcze kwestie prawne, które równolegle muszą być realizowane z tego względu, że statut GAZ-SYSTEM-u jest określony i w sumie spółka nie może prowadzić działalności komercyjnej, natomiast PGNiG ma spółki, jest właścicielem PLNG plus do tego jeszcze prowadzi działalność komercyjną. W związku z tym te aspekty prawne, pewnie pani prezes szerzej o tym powie, są niezwykle ważne. Niezwykle ważne jest, żeby równolegle oprócz normalnego procedowania, to również uwzględnić.

Wiceprezes zarządu GAZ-SYSTEM SA Elżbieta Kramek:

Rozumiem, panie prezesie, że chciał pan dopowiedzieć, że rzeczywiście poruszamy się w określonych ramach nie tylko związanych z bezpieczeństwem, ale w konkretnych ramach prawnych. W związku z tym, tyle ile w ramach obowiązującego prawa jesteśmy w stanie robić, to robimy. Koleżanka pokazała na slajdzie informację, że to czego nie robimy, wynika po prostu z tego, że zgodnie z obowiązującym prawem tego robić nie możemy. To tyle i już więcej nie będę uzupełniała wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Szanowni państwo, uwzględniając szlachetność słów i podpowiedzi pana posła, Komisja nie jest ciałem, które ma rozstrzygać, czy jakiś system działa, czy to jest zgodne z prawem, czy nie jest.

Konferencje mogą sobie instytucje same organizować i chwala im za to, że są takie instytucje, że wymieniają swoje poglądy, ale nie próbujemy Komisji kierować na doping czy wsparcie jednej, drugiej albo trzeciej instytucji, żeby one mogły wejść na rynek. Jeżeli istnieje jakaś technologia, którą dana instytucja posiada i chce wykorzystać, to ona ma dzisiaj pierwszeństwo, jeśli jest odpowiednio konkurencyjna. W organach zarządczych spółek, nie tylko Skarbu Państwa, działają rady nadzorcze, które mają prawo egzekwować od zarządów dostarczenia wszystkich danych, a poza tym te dane są też jakoś chronione, więc my tu akurat nie będziemy wchodzić w tego typu dywagacje. Tak mi się wydaje.

Dziękuję za poruszenie tego tematu, bo jeśli na rynku mamy coś takiego, to oczywiście należy o tym mówić, ale wróć do mojego pierwotnego stwierdzenia – Komisja może wysłuchać, Komisja może coś, ale cała reszta funkcjonuje już w warunkach gospodarki rynkowej. Pojawiają się nowe technologie, one wchodzi na rynek, panowie na pewno są zaangażowani w prace nad tymi projektami, z pewnością występują na wielu konferencjach, pracują na wyspecjalizowanych uczelniach, nie tylko w kraju, ale również za granicą. Bardzo dobrze, że nauka się rozwija, że pojawiają się nowe propozycje, innowacje idą w dobrym kierunku, ale mi się wydaje, że takie ręczne sterowanie i pokazywanie, że może ta konkretna instytucja tym by się zajęła albo pytanie, czemu ta instytucja się tym nie zajmuje, nie jest do końca właściwym zachowaniem, przynajmniej, jeśli chodzi o funkcjonowanie Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że możemy potraktować ten głos jako podsumowanie. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie.